

KURIER LITEWSKI

w WILNIE dnia 7. Listopada V. S. ROKU 1808

S. PETERSBURG V. S. d. 23 października.

Dalsze czynności wojsk Rosyjskich w Finlandyi. Ustanowiono dwa korpusy odwodowe, jeden w Wilmanstrand pod dowództwem GM. Graffa Stroganowa, drugi w Lowizie pod komendą GM. Anikiewa dla wsparcia dwóch korpusów GL. Tuczakowa 1 i Graffa Kamińskiego 2, którzy w tej kampanii najwięcej działać będą dla spełnienia ogólnego planu. Odwody w krok pódą za dwoma pierwszymi dywizjami. GL. X. Bagration rozłożył, w okolicach Nisztatu i Helsynga, większą część swojego oddziału, toż poprowadził batalion półku Tulskiego z Tawasthus do brzegów. Głównie komenderujący kazał GM. Graffowi Siwersowi wzmocnić lewe skrzydło wzięwszy bataliony Lipawski i 26 strzelecki z korpusu GM. Graffa Witgenşteyna: zajmą one wyspę Kimito, i brzegi koło Pesterpe zbatalionem 30 strzeleckiego osadzą.

Kontr Admiral Miasoiedow stanął blisko wyspy Gango-Kramp. Doniósł głównie komenderującemu dnia 2 października, że wysłane lekkie statki nie napotkały Szwedzkiej floty pod Korpostremmo i Pirgasport. Porucznik Dawydow uwiadomił o spotkaniu jednego batu nieprzyjacielskiego, który rozwinawszy żagle robiąc najsilniej wiosłami usiłował uciec, lecz nie mogąc uciec prędkiej naszych pogoni, ludzie przybiwszy do brzegu na ląd uciekli.

Głównie komenderujący rozkazał dnia 5 półkom GL. X. Bagrationa maszerować Połockiemu z Lat-tala, Tulskiemu z Tawasthus i Perpesa, do Wazy do korpusu GL. X. Galicya, który posłać musiał od siebie, półki, Wilmanstradzki i Brzeski do Gamle Karlebi do korpusu GL. Graffa Kamińskiego 2; ten odesłał zaś półki Azowski, bataliony Nazowskiego i 3 strzeleckiego, do korpusu GL. Tuczakowa stojącego w Nidensalmi. Dla ogólnego połączenia rozkazano wszystkim oddziałom łączyć się ze swemi dywizjami.

Zważywszy J. J. Mość trudność, iakiej Oficyerowie w dostaniu sukna doświadczali, raczył darować wszystkim aż do Sztabsofficjera, potrzebną na zupełne umundurowanie ilość sukna, które wojenny Minister zakupiwszy już do wszystkich półków całej armii Finlandzkiej dostawił. Wygadzaiąc żołnierzom, którzy, w nieustannych marszach zostając, są przymuszeni, oprócz dwóch par bótów ze skarbu dających się, kupować z własnego podwójnego żołdu, a w Finlandyi dostać ich nie mogą, posłano do Tawasthus skur na 25 t. i gotowych już uszytych par 5 t, które Kommissariat przedawać powinien bez żadnego zysku, własny koszt tylko odbierając.

Dalsze Ofiary z Gubernii Wileńskiej. Marszałek Rosieński Białozor strzelbę, parę pistoletów,

2 byków i 200 r. as. Assesor Jan Bogdanowicz 4 strzelby, szablę i parę pistoletów, Rotmistrz Jakub Tubilewicz 15 r. as. Ignacy Sywestrowicz 1 r. 20 k. srebrem. Szlachta Wincenty i Stanisław Dowgirdowie dwa muszkiety i 6 strzelb. Łowczy Michał Jwanowicz 30 r. Rotmistrz Romer 3 rs. Wice Brygadyer Białozor szablę, trzy pistolety i 5 ładunków. Obywatele Ignacy i Adam Korsakowie 6 r. as. Podkomorzyna Gudakowska 100 purow żyta. Marszałek Kowieński Zawisza z bratem Ludwikiem 6 kling kawaleryjskich. Szlachcie Jan Dawidson 6 szabel. Obywatele powiatu Upitskiego 15 r. 40 k. srebrem, i 16 r. assygnacyami. Tatarzyn Jan Krzyczewski 15. Jan Szabuniewicz 10 r. as. Podkomorzanka Pozniakowna 20 rs. Bracia Józef, Michał, i Kazimierz Kocielowie 300 r. as. Obywatele Upitskiego powiatu 30 r. 50 k. srebrem i 90 talerów.

Ofiary z Gubernii Wołyńskiej. Jan Stecki 6 dział miedzianych. Antoni Komarnicki 2 r. X. Leon Orłowski 4 r. Rządca Wiszniewski i rolnik Otapiuk 11 r. Sobieszczański, Sobiezwoscy, i ekonom Szawewski 14 r. Grzegorz Ril, Wonsowicz, Zemigrodzki, Ostempski, Laskowski, Gasper Komornicki, Gorkowski, Axakowa, Poprocki, Brańczewski, Socki Garbariuk, Zelawski, Staszewski 50 r. Michał Borzeński, Józef Rzonzewski 12 r. Ter-nowicz, Swerobelki 4 i 50 kop. Horodniczy Rowieński Depaczola 2 strzelby, kwartalny Osowski strzelbę. Tarnowski parę pistoletów. Podhorodecki 10 r. Krukowski dukata. Kawecki 50 k. Zabłocki 1 r. Dobrasielski pikę. Mendecki i Kuzmowicz 3 r. 10 k. Mahowski 1 rs. Pisarz Łowiński 1 r. Okolica Zylince 1 r. 60 k. s. i 13 r. 50 km. Miasteczko Lachowiec 5 szabel, strzelbę, 3 r. 80 ks. i 1 r. m. Okolica Szuniki 3 r. 50 ks. i 6 rm. Okolica Biesowski 15 r. 50 k. Xiuzenczy-na 4 r. 65 ks. i 9 r. 20 k. m. Mieszczanki Tickomki, Gutyska starego, Guszczy, i wsi Kraiewa Szlachta 3 r. 50 ks. i 16 r. 50 km. Komisarz Włodzimierski Fefius parę pistoletów. Mendeluwicz 2 strzelby. Rakowicz parę pistoletów. Lisaniewicz parę pistoletów i szablę. Sowietnik nadworny Kudriawcow 4 strzelby. Lubimow strzelbę i parę pistoletów. Kubiczyński strzelbę i 5 r. Gorkawenko 5 r. Bogdanowicz strzelbę. Turski 5 r. Sowietnikowa Lareny parę pistoletów i szablę. Obywatele Olizar 50 szabel. Parteni parę pistoletów i szablę. Kupcy Wagner i Bryst Sodlarkin strzelbę i szablę. Sowietnik Czerniak 10 czetwier-ti owsa. Maryanna Toypolska sztukę płótna. Obywatel Dek de Poliniak 50 czwierti owsa. Reszta późniety.

J. J. Mość oświadczył swoje niekontentowanie GL. Baronowi artylleryi Inspektorowi Mille-

rowi Zakomelskiemu, GA Uwarow, i GM. Kleynmichelowi oraz Troszczyńskiemu, za szykowność S. Petersburgskiej załogi, wojennemu zaś Gubernatorowi S. Petersburgskiemu X. Łabanow Rostowskiemu, komendantowi Baszuckiemu, i Policeymeystrowi Bałatowi, za utrzymanie spokojności i porządku w czasie niebytności J. J. Mosci. Nadto każdemu żołnierzowi, tych woysk, które dnia dzisiejszego były w parady J. J. Mosć po rubla dać raczył rozkazać.

LONDYN d. 8 października. Rząd Francuzki dawno już ogłosił rapporta G. Dupont o czynnościach jego dywizyi w Andaluzyi; położylismy niedawno urzędowe ze strony Hiszpańskiej doniesienie; teraz kładniemy dalszą ośnowę wypadków, które szczęśliwą postać interessom Hiszpańskim nadały. Nim G. Dupont zmuszony był do złożenia broni, GL. Pena pospieszył zająć wierzchołki góry Umbla o trzy mile od Baylen, G. Castanrick Adiutant Napoleona posłany od G. Dupont przyniósł G. Castanhios propozycje do ugody. Tem czasem po umówionem zawieszeniu broni, G. Vedel rzadkie dopełniając wiarołstwo, uderzył z 6 t. od Karoliny na korpus Redinga, zdobył dwa działą i regiment Cordowa uwięził. Negocjacje trwały do dnia 20 lipca. G. Compigny oddzielony został dla osadzenia wawożów na górach Sierra-Morena. G. Castanhios dał dowód rzadkiej znajomości w zrobionym planie; i zupełnej przytomności w jego wypełnieniu. Potrafił utrzymać w posłuszeństwie lud burzliwy. Kiedy się umowa przedłużała, przyniesiono G. Castanhios list przejęty od Xięcia Rowigo do G. Dupont pisany, w którym rozkazywał pierwszy drugiemu cofać się do Madrytu nie tracąc iedney chwili, gdyż tam armia Gallicyjska spiesznym zbliżała się krokiem. Ten list skłonił G. Castannos do podpisania kapitulacyi od G. Vedel podanej.

Warunki umowy są następane. Ze woyska z dywizyi Dupont poddała się w niewolę Hiszpanom. że dywizya G. Vedel broń składa aż do przybycia do Cadix, z kąd na statkach do Rochefort będzie odesłana. Korpus G. Dupont otrzymał podobnie wolność powrócić do Francyi. Ostatni miał 8 t. drugi 6 t. żołnierza; ogółem Francuzow 14 t. kapitulowało. Niema więc ani iednego nieprzyjaciela w całej Andaluzyi. Stracili Francuzi w zabitych i raniomych 3000, Hiszpanie 1000 albo 1200. Siła ogólna Andaluzyi 25000 wynosiła; po większej części z nowozaciężnych złożona. Pod Redyngiem służyło 2000, pod G. Compigny 5000 pod G. Pena 6000, pod G. Jones 5000 było Hiszpanów.

Przydano do powyższej wiadomości krótkie opisanie ogólnych czynności w Hiszpanii i Portugalii. Dnia 16 lipca G. Reding na czele 9 t. uderzył na Francuzów pod Mengibar oszańcowanych, z kąd z klęską znaczną mianowicie regimentu kirysierow ich wyparł. Margrabia Compigny na czele 5 t. wygnał nieprzyjaciela z Villanoeva zabiwszy 200, wielu raniwszy i w niewolę zabrawszy. Tem czasem najwyższy wodz Castannos ruszył z główną armią do Anduiar i stanął na przeciw nieprzyjacielowi napadnionemu z boków przez Redynga i

Compigny. Dnia 19 G. Castannos odebrał wiadomość że G. Dupont opuścił Anduiar spiesząc gościńcem do Madrytu. Postanowiono zatem mordować nieprzyjaciela z boku i z tyłu; co wykonano tak pomysłnie, że musiał oddać się na łaskę Hiszpanom. Dnia 27 lipca attak Gironny kosztował nieprzyjacielowi 2000 ludzi, w dni kilka powtórzyli szturm Francuzi, lecz bez żadnego skutku.

D. 1 lipca G. Lefebvre uderzył na Sarragossę stolicę Arragonii. Trzy dni bez przerwy trwało bombardowanie, 2000 granatów i bomb padło na miasto; lecz obywatele tak mężnie stawili się, że Francuzi straciwszy 3000, z rozpaczą odstąpić musieli. Przekonany nieprzyjacieli o niepodobieństwo zdobycia Sarragossy, cofnął się do Villa Feliche dla opatrzenia się w tancecznych fabrykach w prochy, lecz odważni Arragończykowie wcześniej u-prowadzili z tamtąd wszelkie zapasy wojenne. Zabrali Hiszpanie wielu ięńców, i wielką liczbę amunicyi oraz drogich sprzętów, zdobyli i odzyskali.

Dnia 23 lipca G. Dupont na czele 8000 stanął między Hiszpańskim woyskiem, gdzie zwyczajnym obrzędem z woyskową paradą broń złożył. Artyllerya, orły, amunicya, bagaże oddane zostały Hiszpanom; toż powrócona była bogata zdobycz, w miastach kraiowych wzięta. Officyerowie zatrzymali szpady i własne bagaże. Dnia 24 dywizye G. Vedel i Gobert podobnie oddały zwyciężcom broń i artylleryą. Więcej niż 600 Francuzów w Anduiar i Baylen zostało. Ogólnie od 1 lipca stracił G. Dupont w zabitych, raniomych, zbiegach, więcej 20 t. licząc w to 17600 ięńców.

Dnia 19 lipca, dostateczną mieli Hiszpanie wiadomość o przygotowaniach w Madrycie do przyięcia w stolicy Króla Józefa. W Katalonii Francuzi pod Manresa całą zdobycz stracili z Walencyi u-prowadzoną, i 1300 ludzi. Czwierotysięczny korpus nieprzyjacielski, który z Barcelłony wyciągnął, spotkany pod Hostalrie i Granollers przez mężnych Katalończyków, zmniejszony do 1400 ludzi, pomiędzy któremi wielu było raniomych, do miasta powrócił.

Od 6 do 18 lipca ogromną liczbą Francuzów zabitych i raniomych legła pod murami Sarragossy. Każdego dnia od 60 do 80 wozów użytych było do zabrania chorych i rannych, których prowadzono do Tudela, z kąd dla niedostatku potrzebnej pomocy, przenoszono ich do Estilla i Pampeluna. Wdarli się byli Francuzi dnia 8 do Sarragossy, lecz z niemałą stratą z miasta wyparci zostali. Dnia 11 powtórzyli szturm do wszystkich 7 bram, z najwyższą odwagą, lecz straciwszy 2 lub 3 tysiące odstąpić musieli. Korpus G. Lefebvre przez te attaki zmniejszony do trzeciej części został. G. Duhesme wyciągnął z Barcelłony do Girony, stracił całą straż przednią; szczątki iego dywizyi ledwo 4000 wynoszą. Pod Figuieras uzbrojeni wiesniacy zabrali znaczny transport żywności i 1500 konwojujących żołnierzy zwalczwszy do zamku ustępować zmusili.

Dnia 14 lipca walczył G. La Cuesta między Ampudia i Riosecco; piechotę Francuzką zniszczył, lecz gwałtownym siłom jazdy ustąpić placu musiał;

cofnoł się do Salamanki i tam znacznych posiłkow
oczekuie.

Przy szturmie zamku Rosas stracili Francuzi
wielu zabitych i 200 ienców. Dywizya która z
Barcellony na Hostalrie ruszyła, iest zamknięta od
Hiszpanów. D. 29 lipca pierwsza dywizya Fran-
cuzka opuściła w nocy stolicę Królestwa Madryt;
druga z Królem Józefem ustąpiła dnia 30, trzecia
wyszła dnia 31. Dnia 13 sierpnia Junta Sewillska
urzędowie wezwala wszsztkich, którzy tylko nie
są żonaci, a doszli lat 16, i 45 nieprzeszli, do o-
ręża przeciwko Francuzom, wyięci są od tey kon-
skrypcyi Mulatowie, Maurowie, Rzeźnicy, i Dzien-
nikarze. Wszystkie gromady, gdy Insurrekcyja prze-
szedłszy z iedney do drugiej prowincyi, stała się
powszechną w całym norodzie, uznali z wysoką ra-
dą Sewilską, naywyższą Juntę Kastylii za pierwszy
Trybunał rządowy w Hiszpanii. Floridá Blanca iest
na czele rządu; on postanowił uzbroić pospolitym
ruszeniem 800 t. ludzi, i mianował Generał Ka-
pitanem La Cuesta iako Generalissimusa całej siły
narodowej.

Dnia 16 lipca pisał G. Dupont do naywyższe-
go woysk Francuzkich w Hiszpanii wodza G. Sa-
vary X. Rovigo w tey osnowie. Nieprzyiaciel
postąpił przez Anduxar w liczbie 15 do 18 t.
oprócz artylleryi, na przód naszego stanowiska; ra-
zem też uderzyło na nas z tyłu 3 t. ludzi, któ-
rzy przeprawili się przez rzekę niżej Anduxar.
Inny korpus od 3 t. do 6 t. znajdował się w
Villa-nouva grożąc lewemu skrzydłu: przeciwko te-
mu wysłałem 2 bataliony 4 legii, przyszło do za-
ciętej rozprawy, lecz nieprzyiaciel z przemagałace-
mi siłami nie mógł pokonać naszych i utrzymali-
śmy wsie i miasta żywność nam dostarczające. Zna-
czny korpus nieprzyacielski poszedł do miasta Men-
gibar stojącego na drodze z Jaen do Baylen idą-
cey: G. Leger de Lar zastąpił to stanowisko dla
bronienia gościnnia od Karoliny, kędy G. Wedel
ciągnął dniem i nocą z posiłkami. Musiał G. Ve-
del utrzymać z korzyścią pomienione stanowisko.
G. Gobert udał się do Baylen z odsieczą; ta dy-
wizya barzo iest osłabiona przez oddzielenie 6 ba-
talionow, z których 3 udały się do Manicha i Sier-
ra Morena dla utrzymania komunikacyi. Konie-
czne nam iest połączenie się. Nieprzyiaciel stoi
pod Anduxar; iutro dzielniey atakować nas będzie,
my do ostatniego walczyć nieprzestaniemy. Nie-
podobna utrzymać te stanowisko, tem barzies, iż
nie mamy żywności. Żołnierz żnie żyto, i chleb
piecze, bo rolnicy opuściwszy chaty napełniają bun-
townicze obozy. Proszę o nayprędsze posiłki dla
dobra Imperatora i Króla. Żałować trzeba że nie
my, lecz nieprzyiaciel z nami działa zaczepnie. Stra-
ta nasza mało znaczna, nieprzyiaciel nie niekorzy-
stał.

Do wiadomości Hiszpańskich to przydać nale-
ży że Insurrekcyja była urządzona w naywyższym
sekrete, kiedy iuż wszystko było umówione, goń-
ce w iednym prawie dniu znak dali, i Francuzi nie-
wprzód dowiedzieć się o niey mogli, aż że wszy-
stkich stron napadnionemi postrzegli się.

Ostatnich dni lipca zaszły krwawe gonitwy
między Portugalczykami a dywizyą G. Loison. Pier-

wszyscy zdybyli działa i bagaże Francuzkie. W pro-
wincyi tra-los-montes uformowali 7 liniowych pie-
szych i 3 konne regimēta, i uzbroili pospólstwo,
któremu dział 32 dali. Nieopisuje się tu kampania
Angielska z G. Junot; która zakończyła się na
wiadomey kapitulacyi i uwolnieniu Portugallii.

Admiralicya otworzyła porty Hiszpańskie i
Portugalskie okrętom Amerykańskim, które mogą
odtąd wszelkie produkta przywozić, i brać w za-
mianę płody Europeyskie. Pozwoliła nawet sta-
tkom, które przed wybuchnieniem wojny między
patryotami a Francuzami znajdowały się w portach
Hiszpańskich i Portugalskich zamknięte, powracać
do ojczyzny z ładunkiem. Wszakże Embargo w
portach Amerykańskich włożone niepozwoili ko-
rzystać z tey wolności.

Margrabiá la Romana tu przybył, woyska zaś
iego prosto do kraiu swego popłynęły. G. Dal-
rymple odwołany z Portugallii; Rada stanu podała
prozbę do Króla, aby kazał roztrząsnąć przyczy-
ny tak nie korzystney i haniebney konwencyi, ia-
ką G. Dalrymple z G. Junot zawarł, i aby nay-
rychley zalecił ukarać surowo winnych, którzy przeż
niezdolność i niedoskonałość oddali na ofiarę inte-
res Brytanii W. i sprzymierzeńców.

Pierwsza dywizya 6000 ludzi wynosząca z ar-
mii X. Abrantes wsiadła na statki w Lisbonie dnia
13 wrzesnia i wypłynęła do Rochelle. Xze Abran-
tes z 20 sztabu Officyerami płynię na fregacie la
Nymphe która prowadzi statki pazewozowe. Do-
starczamy wszystko co tylko potrzeba Francuzom,
mając ureczony przez kapitulacyą powrót wyda-
tkow i opłatę żywności. Druga dywizya odpły-
nęła z portu dnia 14 pod konwoiem fregatty Re-
sistance, która niesie dwóch Generałów i Officye-
rów sztabu. Fregatta Aimable płynię z trzecią dy-
wizyą. Anglicy wszedłszy do Lisbony flagę swo-
ią wywiesili, zkad oppozycya powstaie głośno, iż
Admiralicya nie umie szanować honoru sprzymie-
rzeńców. Officyerowie którzy pod G. Wellesley
dnia 17 i 22 z Francuzami walczyli, ofiarowali wo-
dzowi podarunek 1000 Gineow wartuiący. Pozo-
stałe w Lisbonie Portugalskie okręta zajęte są na
imie X. Brezylji. Xze Yorck wezwany przez Mi-
nistrow na radę dla odwołania GG. Dalrymple i
Burrard, niechciał do niey należeć, ze względu, że
ci wodzowie byli mianowani bez iego wiadomości.
Własność Portugalska, dawniey tu zatrzymana, ma
bydź nazad powróconą.

Wspaniały okręt Kaledonia, nowo zbudowany,
od 130 dział, pierwszykroć dnia 27 wypłynął nio-
sąc Admirala Gambier do flotty kanałowej. Wi-
liam Scot posłany iest do Portugallii sprawować
tam interessa. Admirala Purwis z 2 okrętami stoi
w Gibraltarze. Kontr Admirala Gardner powrócił
do Deal z 9 okrętami z pod Flissingi, gdzie tyleż
liniowych i fregat zamykał. G. Wellesley odwo-
łany z Portugallii, dowodzą teraz w tym kraiu G.
Moore i Hope. Poseł u dworu Sztokolmskiego
Thornthor znajdnie się w główney kwaterze Kró-
la, mówią o iego nie chybnym odwołaniu. Listy
z Barbados dnia 14 sierpnia pisane donoszą, że
Francuzkie osady daleko lepiej mają bydź w ży-
wność przez korsarzow opatrzone, aniżeli nasze.

PARYŻ, d. 22 października. Dnia 18 wieczorem powrócił szczęśliwie Imperator z Erfurtu. Huk armat ogłosił stolicy tę wiadomość. Imperatorowa z Malmaison do S Cloud przybyła tegoż dnia. U Imperatora była wielka rada zwołana. Potem dawał Napoleon audyencye Senatowi radzie stanu i dalszym władzom. Marszałkowie Lannes i Soult tu przybyli. Pierwsza dywizya G. Junot, która w Rochelle dnia 11 wysiadła odebrała rozkaz iść do Hiszpanii przez Bordeaux. Imperator kazał po wszystkich morzach chwycić okręta Hiszpańskie bez zaświadczenia od prawej władzy żeglującej. Marszałek Lefebvre przyjechał do Bordeaux. Te miasto wybudowało bramę tryumfalną dla przechodzącego W. woyska. Hrabstwo Hanau ma być wcielone do państw X. Prymasa w nagrodę za cło reńskie. X. Weymarski ma otrzymać Erfurt. Woyska Francuzkie w Niemczech pozostałe otrzymały tytuł armii Reńskiej; stać będą w Pomeranii. Wkrótce u nas otworzone będzie posiedzenie zgromadzenia prawodawczego; już Deputaci z Departamentów zjechali się; z wyteżoną ciekawością oczekujemy mowy, która z tronu sessye zagaia, toż rapportu od Ministra wewnętrznych interessów.

Departament Pan na głos Imperatora uformował 8 kompanii góralów, każda od 148 głów, i oprócz tego Kontingensu do woysk regularnych, zgromadził kolumnę od 2268 dobornych i ochotczych ludzi, którzy na każde powołanie ruszyć gotowi będą. Korsarz Buloński, Ptak, zdobył pięć statków produkta z morza północnego niosących. Pozostaną w Niemczech iedynie dwa korpusy; Bernadotte zajmie brzegi nadmorskie, Davoust osadzi Niemcy średnie.

Hiszpania zwróciła dziś na siebie uwagę całej Europy. Wszyscy oczekują najważniejszych wypadków. Gazeta dworska w Vittoria, gdzie Król Józef ma główną kwaterę zawiera, następującą wiadomość. Po wypadkach zaszłych w Andaluzii w lipcu, pojechał Król do Burgos, gdzie Marszałkowie Moncey i Bessieres łącząc się zniszczyli usiłowania Anglików chcących zaburzyć prowincye nad Ebro. Rozłożone nad tą rzeką woysko wstrzymało buntowników i wszędzie gdzie się pokazali pobiło, zachowało Biskaję, Nawarrę, Arragonię, Katalonię od nieszczęśliwych rozruchów, komunikacyą z Francją utrzymało, dobrem postępowaniem opinią o karności zyskało, urządziło się i nowe posiłki odebrało.

Dnia 12 sierpnia. G. Merlin z 43 i 51 regimentami liniowymi i 26 strzelców poszedł na Bilbao, gdzie buntownicy przez S. Ander przybyszy przyjmowali Anglików, którzy im wojenne potrzeby i pisma do buntu zapalające przywiezli. Nayprzód pierzchneli Officyerowie Angielscy, 1200 legło Rokoszanów, i miasto odzyskane, i spokojność przywrócona. Wziął G. Merlin w tej rozprawie iedne działa, przez 12 fanatyków ciągnięne. Admirał Massaredo zwołał Juntę Biskayską, która dała dowód chęci najwyższych dla Króla Józefa i kraju. Udali się zatem rokoszanie ku Tudela o 50 mil; G. Lefebvre de Nouette wyprowadził z lewego skrzydła 300 Polskich ułanów,

dwa działa; uderzył na straż przednią blisko 7000 wynoszącą, zabrał kilkasieć ludzi w niewolę i dwa działa zdobył. Marszałek Moncey ruszył ze skrzydłem lewym do Tudela i zajął miasto bez odporu; 20 t. buntowników uciekło stąd do Sarragossy. Król z korpusem G. Saligny, Marszałkiem Jourdan i Szefem sztabu G. Belliard tamże nadciągnął. Szrodek niewidział nieprzyjaciela który o trzy dni drogi nigdy zbliżyć się do Burgos nieośmielił.

Temczasem G. Black zgromadziwszy od S. Ander 10000 rokoszanów uderzył na prawe skrzydło w Bilbao, lecz pobity przez 4 regimenta Marszałka Ney cofać się w niedostępne musiał góry. Zostały więc nasze woyska w dawniejszych staniach. Nieśmiało nieprzyjaciół atakować Francuzów z przodu, poszedł do Sangüessa na prawe skrzydło, chcąc ich z boku otoczyć, lecz straciwszy dwa działa, które zabrał Półkownik Chopin wrócić się musiał. G. Black zgromadziwszy w górach Asturyjskich 30 t. ludu, zbliżył się na dwie mile do Bilbao; Marszałek Bessieres z dwumadywizyami, Mouton i Merle, za rozkazem Króla, dnia 5 w nocy pospieszył do Ordunna, gdzie już Józef ze sztabem głównym posrodku nasydował się; już obiecywali sobie Francuzi niemyślne zwycięstwo, lecz nieprzyjaciół ich nie czekał i prędko uciekł w góry.

Trzykroć Hiszpani otoczyć Francuzów usiłowali, trzykroć z klęską odparci byli; zaniechać muszą przedsięwzięcia, tem bardziej gdy już łącząc się z boków zaczęło nadciągające woysko. Muszą przyjąć walną bitwę, albo do szczęśliwego posłuszeństwa powrócić, a użyć oręża przeciwko iedynemu nieprzyjacielowi Hiszpanii. Oswieceni poznają dobrodzieystwa nowej konstytucyi. Weszły już do Hiszpanii regimenta 30 liniowy, grenadierów, letkie jazdy, trzy bataliony Woltizerów z gwardyi Królewskiej i trzy regimenta Niemieckie. Dywizya G. Sebastiani składająca się z 15000, już jest w Bayonne, dokąd 100 t. nadciągnie między 20 i 30 tego miesiąca. Chwila iedna zostaje rokoszantom do ich zbawienia, magnaci którzy wziwszy z ręki Króla godności, iemu wierność zaprzysięgli; duchowni, którzy od Króla zaręczenie ich bytu mieli; i ci uprzywilejowani ludzie ślepe pospółstwo, których nieobrazili bynajmniej nowy rzeczy porządek; śpieszyć powinni, nie tracąc iednej chwili, przeprosić Króla, i błagać o przebaczenie za ich wiarołomstwo. Jakaż koley, gdy pożar wojny okropnej wszystkie strony zapali? Pierwsi sprawcy buntu, będą pierwszymi ofiarami. Król przymuszony walczyć, i podbijać Hiszpanię, może zostawić w całości, niezmiernie bogactwa, tych magnatów i duchownych, którzy się oświadczaia nieprzyjaciółmi ludu i tronu? Dzisiaj odrodzić się może Hiszpani, bez poniżenia klas uprzywilejowanych, ale jutro gdy podbitą zostanie, prędkie i zupełne odrodzenie nastąpi.

W. woysko wkracza do Nawarry przez Northez i S. Jean Pied de Port. Trzecia część woyska Hiszpańskiego jest regularna, dwie drugie składają się z wiesniaków i milicyi.

W Wilnie w Drukarni XX. Piłarów Wileńskich.

DODATEK